

GRZEGORZ POŹNIAK
Opole

EKUMENIZM POPRZEZ MUZYKĘ NA PRZYKŁADZIE DIECEZJI OPOLSKIEJ

W wypowiedzi dla „Tygodnika Powszechnego” zatytułowanej *Czarne chmury nad ekumenizmem* młody teolog z Gdańska J. Majewski wskazuje na konieczność wypracowania nowego paradygmatu ekumenizmu. Przekonuje on, że „ruch ekumeniczny, zmierzający do widzialnej jedności chrześcijaństwa, przeżywa ciężkie chwile. Kościoły – po okresie mozolnego zbliżania się ku jedności – gwałtownie zahamowały. Jedne wręcz zrobiły krok do tyłu, inne znów zaczęły się okopywać bądź stawiają na drodze do pojednania nowe przeszkody. [...] Innym osiągnięciem jest zrozumienie prawdy, że jedność chrześcijaństwa nie może oznaczać uniformizacji, ale jedność w różnorodności – ze współistnieniem obok siebie bogactwa różnych tradycji. [...] Jest zatem nadzieja na przewyciężenie kryzysu, niemniej dla nowej sytuacji jest specyficzne, że niektóre jej elementy stanowią zbyt trudne wyzwanie dla dotychczasowych osiągnięć i metod ekumenii, stawiając Kościoły przed koniecznością stworzenia nowego paradygmatu ekumenizmu. [...] W duchowości ekumenicznej chodzi o sprawy proste, znajdujące się w zasięgu nie tylko specjalistów, ale wszystkich chrześcijan”¹ Ten ekumeniczny wzorzec, którego przymiotami byłyby m.in. ponadpokoleniowość czy też obiektywna interpersonalna „czytelność” może przybierać bardzo różne formy. Nie sposób byłoby w tym miejscu wszystkie te formy wyeksplikować i przynajmniej pokrótce omówić. Tematyka ta zresztą mogłaby być treścią szerszego opracowania. W artykule niniejszym wskazać chcemy na muzykę, w jej wokalnie-zespołowej „odmianie”

Abp A. Nossol przekonuje, że „każdy poważny krok w kierunku jedności musi być wciąż otwarty na działanie Ducha Świętego i wspierany modlitwą. Obecność teologii pojętej jako doksologia jest tu w pełni usprawiedliwiona i nader pożądana”² W tej wypowiedzi *terminus a quo* i *terminus ad quem* jest modlitwa, która w swej liturgicznej formie jest dla wszystkich chrześcijan naj-

¹ J. MAJEWSKI, *Czarne chmury nad ekumenizmem*, TP (2004)5, 14.

² A. NOSSOL, *Ekumenizm jako imperatyw chrześcijańskiego sumienia*, Opole 2001, 80.

właściwszym sposobem proklamacji Słowa a jednocześnie chwalbą Bożą³ Trzeba jednak z całą mocą podkreślić, że swoiście pojęta *qualitas* modlitewnej doksolologii, o której mówi Nossol, multiplikuje się, kiedy w wymiarze chrześcijańskiej *praxis* przybiera formę *nowej pieśni dla Pana (bis orat, qui bene cantat – św. Augustyn)*. Waloszek mówi, że „dopiero Słowo śpiewne przedstawia właściwą formę chrześcijańskiego orędzia wiary i chrześcijańskiej modlitwy”⁴ Tak rozumiany śpiew staje się bardzo praktycznym narzędziem ekumenicznym. Ponadwyznaniowe śpiewanie w komunii jest bowiem jakże potrzebną dzisiaj afirmacją wiarygodności – zakwestionowanej przez skłócenie i rozłam – chrześcijańskiej wiary⁵ „Czysto teoretyczne formuły nie są w stanie rozbudzić i zintensyfikować zrozumienia i zaangażowania chrześcijan dla spray ekumenii”⁶ Dlatego – jak poleca w jednym z nowszych dokumentów Papieska Rada Do Spraw Jedności Chrześcijan – potrzebą czasów wydaje się być przemyślenie, jaki sposobem zapewnić wymiar ekumeniczny różnym typom formacji⁷ Jednocześnie poszukiwać nieustannie należy nowych form ekumenizmu praktycznego i witalizować tradycyjne.

Sięgnijmy do wybranych dokumentów Magisterium. Kościół niejednokrotnie zachęcał do tego rodzaju aktywności w całej posoborowej dokumentacji, czyniąc w ten sposób ekumenizm jednym z najistotniejszych elementów myśli o współczesnym Kościele. W Dekrecie o ekumenizmie Soboru Watykańskiego II czytamy, że „o odnowienie jedności troszczyć się ma cały Kościół, zarówno wierni, jak i ich pasterze, każdy według własnych sił, czy to w codziennym życiu chrześcijańskim, czy też w badaniach teologicznych i historycznych. To starannie ujawnia już poniekąd istniejącą między chrześcijanami braterską łączność prowadzi wedle Bożej łaskawości do pełnej i doskonałej jedności”⁸ Z kolei Jan Paweł II przekonuje, że duch całego Kościoła musi świadczyć o jedności, która wyraża się „w szacunku i w udostępnianiu coraz szerszej przestrzeni, w której różnorodne tradycje teologiczne, duchowe, liturgiczne i dyscyplinarne będą przyjmowane i będą mogły powiększać swoje wielkie bogactwo”⁹ Według papieża „zaangażowanie ekumeniczne musi się opierać na nawróceniu serc i na modlitwie”¹⁰ W przytoczonych wypowiedziach

³ Zob. np. H.J. SOBECZKO, *Liturgia – pobożność ludowa – religijność ludowa – folklor religijny* w: R. PIERSKAŁA, T. SMOLIŃSKA, *Pobożność ludowa w życiu liturgiczno-religijnym i w kulturze*, Opole 2004, 9-20; W. NOWAK, *Liturgia i pobożność osobista w protestantyzmie*, w: R. PIERSKAŁA, T. SMOLIŃSKA, *dz. cyt.*, 29-38.

⁴ J. WALOSZEK, *Teologia muzyki. Współczesna myśl teologiczna o muzyce*, Opole 1997, 66.

⁵ A. NOSSOL, *dz. cyt.*, 50.

⁶ *Tamże*, 77.

⁷ PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *Ekumeniczny wymiar formacji pastoralnej* (tłum. S. Rabiej), w: A. NOSSOL, *dz. cyt.*, 223, p. 3.

⁸ DE, p. 5.

⁹ JAN PAWEŁ II, *Adhortacja Pastores gregis*, 16 X 2003, p. 64.

¹⁰ JAN PAWEŁ II, *Encyklika Ut unum sint*, 25 V 1995, p. 2.

widzimy jednak również, że cała myśl Kościoła zmierza bardzo konkretnie w stronę ekumenicznej pragmatyki. Stąd stawia się wymóg formowania, które „winno zmierzać do takiego ukształtowania serc i ducha młodych, ich postaw ludzkich i religijnych, aby łatwiejsze były poszukiwania jedności wśród chrześcijan”¹¹. Formacja taka winna mieć miejsce w rodzinie, parafii, szkole, różnych ruchach, grupach i stowarzyszeniach¹²

Dobrym przykładem i jednocześnie tłem dla ilustracji weryfikowania ekumenicznych zaleceń posoborowego Kościoła jest Śląsk, którego kultura muzyczna „od wieków kształtowana była pod wpływem trzech sąsiednich ośrodków: polskiego, niemieckiego i czesko-morawskiego. W sposób naturalny wynikało to ze wspólnego zamieszkiwania tych ziem przez ludność mającą swoje narodowe i kulturalne korzenie związane z wymienionymi społecznościami. Ta swoista triadyczność kultur, ich współistnienie, przenikanie, a także łączenie się różnych wpływów, przyczyniało się do kształtowania oblicza oraz, co szczególnie istotne, permanentnego ubogacania śląskiej kultury muzycznej”¹³ Historia, tradycja i kultura tych ziem sprzyjają ponadto ekumenizmowi w jego *par excellence* praktycznym oraz „oddolnym” wydaniu.

Kopiec przekonuje, że „diecezja opolska otwarta jest na współpracę z innymi wyznaniem”¹⁴. Przyjrzyjmy się teraz wobec tego kilku przykładom ekumenizmu poprzez muzykę w diecezji opolskiej. Odpowiedzią na zalecenia dokumentów kościelnych jest próba zapewnienia ekumenicznego wymiaru formacji, która dokonuje się w działających w diecezji opolskiej przyparafialnych zespołach muzycznych. W ankietach przeprowadzonych wśród dyrygentów schol liturgicznych diecezji opolskiej¹⁵ wyraźnie podkreśla się, ekumeniczne ukierunkowanie formacji zespołu oraz angażowanie się w muzyczne przedsięwzięcia ekumeniczne, o czym będzie jeszcze mowa poniżej. Jeśli zauważymy zatem, że w całej postawie i duchowości ekumenicznej, do której zachęca Kościół, „chodzi o sprawy proste, znajdujące się w zasięgu nie tylko specjalistów, ale wszystkich chrześcijan”¹⁶, to okazuje się, że *instrumentum musicale* jest narzędziem wybornym. Muzyka bowiem, podobnie zresztą jak każda sztuka, „może służyć ekumenii, jeśli zbliża ludzi do siebie i do Boga. Więcej nawet: muzyka otwiera w nas pewne rejony ducha, które są niedostępne dla zdań, dla akademickich twierdzeń. W tym znaczeniu otwiera ona człowieka naprawdę, czyniąc go bardziej prawdziwym, bardziej «całościowym», «symfonicznym»”¹⁷ W podobnym

¹¹ PAPIESKA RADA DO SPRAW JEDNOŚCI CHRZEŚCIJAN, *dz. cyt.*, 224, p. 5.

¹² Por. *tamże*.

¹³ R. POŚPIECH, *Muzyka wielogłosowa w celebracji eucharystycznej na Śląsku w XVII i XVIII wieku*, Opole 2004, 13.

¹⁴ J. KOPIEC, *Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim*, Opole 1991, 150.

¹⁵ Ankiety przechowywane są w Archiwum Referatu ds. Muzyki Kościelnej Kurii Diecezjalnej Opolskiej, ul. Kominka 1a, 45-032 Opole.

¹⁶ J. MAJEWSKI, *dz. cyt.*, 14.

¹⁷ S. PAWŁOWSKI, *Prawda jest symfoniczna*, „Ruah” (2002)20, 59.

uchu wypowiadał się Tarlinski, kiedy zwracał się do koncertującego w Opolu chóru, słowami: „Bóg zapłać Wam za tę posługę przepowiadania i jednania”¹⁸ Stwierdzić można zatem, że generalnie dostrzega się ekumeniczny potencjał muzyki i zespołowego śpiewania. W literaturze mówi się nawet wprost o *muzycznej ekumenii*¹⁹ Wydaje się jednak również, że na tym polu ciągle jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Przede wszystkim zaś polem aktywności winna stać się ekumenicznie ukierunkowana formacja.

Warto przytoczyć tu cel działania diecezjalnego Radia, którym jest „krzewienie ekumenicznej otwartości wobec innych wyznań chrześcijańskich grup ludnościowych na Śląsku Opolskim”²⁰ i uczynić go mottem ekumenicznego formowania śpiewaków schol liturgicznych. Jako swoiste *argumentum* warto przytoczyć tu słowa abpa Nossola, który powie, że „Ślązak „nieekumeniczny” nie jest prawdziwym Ślązakiem”²¹

Magisterium Kościoła podkreśla konieczność wychowywania, kształtującego rozumienie i uznanie praw człowieka, wychowania, które brałoby pod uwagę różnorodność społeczności i kultur²² Wszak „kultura jest zawsze współtworzeniem Bożej symfonii świata”²³ W tym duchu usiłuje się wychowywać i formować kleryków w WSD w Opolu, a wcześniej w Nysie, gdzie – m.in. dla wyeksplikowania tychże celów – działają dwie schole śpiewające w języku starocerkiewnosłowiańskim i greckim²⁴ podczas celebracji obrządku grecko-katolickiego (np. w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan)²⁵ Głombik pisze o scholi greckiej w Seminarium, że „uwrażliwia kandydatów do kapłaństwa na ducha ekumenizmu oraz ukazuje bogactwo i jedność Kościoła w jego różnorodności”²⁶

W dokumencie roboczym opolskiej Komisji Synodalnej ds. Nauki i Wychowania Chrześcijańskiego czytamy, że „należałoby akcentować pozytywne modele działania i umiejętności grupowej współpracy w zgodzie, mimo różni-

¹⁸ Cyt. za: G. POŹNIAK, *Koncerty Chóru Instytutu Muzykologii KUL (1997/98)*, List 4(1998)1, 134.

¹⁹ Por. J. NUCHELMANS, *Kirchenraum und Festival sowie einige Überlegungen zur Verbindung von Religion und Alter Musik*, w: J. TRUMMER (red.), *Neue Beiträge zur Aufführungspraxis*, t. II: *Symposion: Kirchenraum – Konzert – Aufführungspraxis*, Regensburg 1996, 120.

²⁰ K. SOWA, R. JURANEK, A. HANICH, *Radio Diecezji Opolskiej „Góra św. Anny”*, Opole 1998, 47.

²¹ *Być dla, czyli myśleć sercem*, [z A. NOSSOLEM rozmawia J. SZYMIK], Katowice 1999, 157.

²² *Tamże*, 82.

²³ Z. MIREK, *Tożsamość człowieka w kontekście relacji natura – kultura – sacrum*, „Horyzonty Wychowania” 1 (2003), nr 2, 33.

²⁴ Por. J. CZERSKI, *Duszpasterstwo Kościoła grekokatolickiego w diecezji opolskiej*, w: P. JASKÓŁA (red.), *Kapłan trzech obrządków*, Opole 2004, 138-145. Por. także K. GŁOMBIK, *Schola grecka*, GN „Opolski” 71 (1994), nr 17, II.

²⁵ R. RUSIN, *Schola grecka*, <http://www.wsdopole.4me.pl/grupy/gre.php>, 16. 11. 2003. Zob. także WALOSZEK J., *Inicjatywy i działalność kleryków*, w: K. DOLA, J. WALOSZEK (red.), *Wysze Seminarium Duchowne w Nysie-Opolu 1949 – 1999. Księga jubileuszowa*, Opole 2000, 239.

²⁶ K. GŁOMBIK, *dz. cyt.*

cowania politycznego, narodowościowego lub partykularnych interesów lokalnych. Gorszący brak zgody, nieustępliwe akcentowanie tylko swoich poglądów jest jednym z głównych powodów słabości i braku skuteczności w działaniach na płaszczyźnie religijnej, społecznej i politycznej²⁷ W diecezji opolskiej polem dla tego rodzaju aktywności może być wielojęzyczność niektórych parafii. Stąd też niedzielne zgromadzenie wiernych, podczas którego śpiewa zespół śpiewaczy (schola liturgiczna czy chór parafialny) powinno ogniskować wszelkie możliwe działania, które poprowadzą do pogłębienia świadomości ekumenicznej całej wspólnoty. I tak np. schola może pomóc w nauczaniu śpiewów mniejszości. Niektóre ze śpiewów mogą być wykonywane w języku łacińskim, który przez tyle wieków jednoczył Europę. Przygotowując z zespołem niedzielą liturgię warto zwracać uwagę na racje, którymi kieruje się dyrygent przygotowując zestaw śpiewów. „Msza św. niedzielna ze względu na jej znaczenie, ale także inne nabożeństwa w języku mniejszości wymagają szczególnie starannego przygotowania zarówno przez kapłana, jak i przez wiernych. Pod kierunkiem duszpasterza, organista, dyrygent scholi, lektor przygotowują czytania i program śpiewów”²⁸

Innym, dobrym miejscem formacji ekumenicznej muzyków i śpiewaków, są organizowane coraz liczniejsze festiwale i koncerty o charakterze ekumenicznym, podczas których *faktycznie doświadczamy tego, że śpiewamy coraz bardziej jednym sercem*²⁹. Takie i im podobne inicjatywy podejmowane są również w diecezji opolskiej³⁰ W ten sposób stają się miejsce do formowania młodych ludzi ekumenicznie, w pierwszym rzędzie w znaczeniu religijnym, ale również do działań integracyjnych. Odpowiadają wtedy na wołanie Synodu Opolskiego o współpracę oraz jedność na wielu płaszczyznach. Przez tego rodzaju akcje śpiewacy zespołów stają się bardziej „wrażliwi na to, czym inni żyją, jak się modlą, jak szukają Boga na swoich drogach, jak Go przyzywają, jak oddają mu cześć”³¹

Z punktu widzenia repertuaru, doskonałym materiałem na tego rodzaju muzyczną aktywność i formację schol liturgicznych są pieśni bożonarodzeniowe i pasyjne. Na marginesie stwierdzić tu niestety należy, że jeżeli idzie o tego

²⁷ „Nauczanie i wychowanie chrześcijańskie”, Dokument roboczy Komisji Synodalnej ds. Nauki i Wychowania Chrześcijańskiego, Biuletyn Synodu Diecezji Opolskiej (2003), nr 4, 5, p. 11.

²⁸ „Pojednana różnorodność”, Dokument roboczy Komisji Synodalnej ds. Duszpasterstwa Mniejszości, Biuletyn Synodu Diecezji Opolskiej (2003), nr 4, 21, p. 11.

²⁹ A. REGINEK, *Kazanie wygłoszone podczas uroczystej Mszy św. z okazji 85-lecia Śląskich Kół Śpiewaczych w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach dn. 17.VI.95 r.*, „Śpiewak Śląski” 33(1995)2-3, 75.

³⁰ Por. np. Z. GLAESER, *Życie ekumenia na Śląsku Opolskim – perspektywa katolicka*, w: P. JASKÓLA, R. PORADA (red.), *Życie ekumenia w kościołach lokalnych*, Opole 2003, 55; M. NIEMIEC, *Życie ekumenia na Górnym Śląsku – perspektywa Ewangelicka*, w: P. JASKÓLA, R. PORADA (red.), dz. cyt., 67.

³¹ W. HRYNIEWICZ, *Przedmowa*, w: J. CZERSKI, *Bośka liturgia św. Jana Chryzostoma. Wprowadzenie liturgiczno-biblijne do liturgii eucharystycznej Kościoła Wschodniego*, Opole 1998, 9.

rodzaju śpiewy w prostych opracowaniach wielogłosowych (np. 2-3-głosowych), to materiałem kompozytorskim czynione są w zasadzie tylko kołеды³² Oczywiście pieśni te mogą być zawsze wykonywane jednogłosowo z akompaniamentem organów, ale wtedy zubożone są o symbolikę *ekumenicznej symfonii*.

Konieczność popularyzacji zespołowego śpiewu podkreśla biskup diecezji katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego – Tadeusz Szurman. Chóralne śpiewy podczas nabożeństw popularyzują śpiew i oddają Bogu chwałę³³ Śpiew bowiem ma kreatywną siłę wspólnototwórczą, może stawać się źródłem porozumienia ludzi i w ten sposób być znakiem ich jedności³⁴ Stąd niezwykle istotne jest nieustanne budowanie „scen muzycznych”, gdzie wspólna pieśń będzie środkiem ku pojednaniu. W 2002 roku abp Nossol pisał do uczestników *Ekumenicznego kołędowania*: „Śpiewacie kołеды i rozważacie Słowo Boże. Wydarzenie to traktuję jako bezprecedensowe. Chodzi bowiem nie tylko o wydarzenie o charakterze artystycznym, aczkolwiek ten aspekt spotkania ma wielkie znaczenie. Chodzi raczej o wymianę duchowych darów, które stały się udziałem Kościołów i Wspólnot. [...] Dotyczy to zwłaszcza śpiewów związanych z Bożym Narodzeniem. Mamy tu do czynienia ze szczególnym przeżywaniem wspólnoty, płynącej ze wzajemnego obdarowywania się człowieka przez człowieka, a zwłaszcza, ze wzajemnego obdarowywania się człowieka i Boga darami, które daleko przewyższają wszystko, co może zrozumieć nasz umysł i zaakceptować nasza wola”³⁵

Bez wątpienia wspólnototwórczy charakter muzykowania i śpiewania *per se* inspiruje i witalizuje ewolucję ekumenicznych postaw. Muzyka jest wtedy promotorem i jednocześnie instrumentem ekumenizmu praktycznego, na którego konieczność bardzo klarownie wskazuje się współcześnie. Niniejszy artykuł ma charakter przyczynkarski. Autorowi zależało na naszkicowaniu wielkiej potencji jaką daje komunია zespołowego muzykowania i śpiewania. Bardziej szczegółowe badania, jak również próba szerszego (np. inne diecezje polskie) opisanía zarysowanej problematyki z pewnością pomogłaby w wypracowaniu utylitarnie ukierunkowanej recepty, swoistego algorytmu dla praktycznie rozumianego ekumenizmu.

³² Por. G. POŹNIAK, *Ludowa pieśń religijna i jej zastosowanie w repertuarze schol liturgicznych na przykładzie wybranych czasopism*, w: R. PIERSKAŁA, T. SMOLIŃSKA, *dz. cyt.*, 241-246.

³³ Por. *Należymy do „niebiańskiego chóru”*, [z T. SZURMANEM rozmawia R. HANKE], „Śpiewak Śląski” 41(2002)6, 9.

³⁴ Z. PIASECKI, *Śpiewy ordinarium missae w języku polskim*, w: J. PIKULIK (red.), *Stan badań nad muzyką religijną w kulturze polskiej*, Warszawa 1973, 247.

³⁵ Cyt. za: [brak autora], *Ekumeniczne kołеды*, GN „Opolski” 80(2003)6, 25.

Ökumene durch die Musik am Beispiel der Diözese Oppeln

Zusammenfassung

In der Literatur stoßen wir immer öfter auf Aussagen, die auf die Notwendigkeit der Erarbeitung eines neuen *ökumenischen Paradigmas* hinweisen. Die Musik scheint als Förderer und gleichzeitig als Instrument, der die ökumenische Grundeinstellung prägt, angesehen zu werden. Die potentiellen Möglichkeiten der Musik werden noch nicht ausreichend genutzt, doch muss man schon die Vielfalt der einzelnen Initiativen, wie z.B.: „Ökumenisches Weihnachtssingen“ oder „Ökumenisches Jugendgebet“, einsehen und zu schätzen wissen. Anscheinend ist der ständige Aufbau der „musikalischen Szene“ sehr bedeutsam, da das gemeinsame, neue Singen zum Lobe des Herrn zur Versöhnung führen kann. Der Artikel behandelt diese Problematik am Beispiel der Diözese Oppeln.